

sobotę spojrzymy kobiecym okiem, czyli zaprosimy na wieczór z Agnieszką Holland (Europa Europa, Całkowite Zaćmienie, Kopia mistrza), która osobiście będzie gościem w Dublinie. Niedziela natomiast należeć będzie do Maćka Stuhra, który też już potwierdził swój przyjazd (Dekalog 10 Krzysztofa Kieślowskiego, Wino truskawkowe Dariusza Jabłońskiego, 33 sceny z życia Małgorzaty Szumowskiej). Zakończymy w poniedziałek wspomnianym już „kinem przełomu”. Oczywiście w międzyczasie będzie wiele spotkań, wywiadów i polskich opowieści przy irlandzkim Guinnessie, a wszystko to w Cineworld przy Parnell Street. No dobra, przyznam się, cieszę się już bardziej niż boję. W końcu nie pierwszy to i nie ostatni (mam nadzieję!) festiwal w Dublinie z ramienia Pomorskiej Fundacji Filmowej w Gdyni, a każda jedna



z zaplanowanych projekcji i tak jest warta choćby garstki widzów. W każdym razie, trzymajcie kciuki, a kto z Was może, niech zaszczyca nas swoją obecnością.

A co więcej z polskiego akcentu nad Liffey? Na ostatnim Festiwalu Kultur Świata, który się odbył w Dun Laoghaire pod Dublinem, zagrała i zaśpiewała dla kilkutysięcznej widowni Kapela ze Wsi Warszawa. Jutro natomiast (8 września) Przewodniczący Parlamentu Irlandzkiego Jerzy Buzek będzie przekonywał Irlandczyków do Traktatu Lizbońskiego.

Na wszelki wypadek też trzymajcie kciuki!

Paulina Ostrowska

DWA WESELA I POGRZEB ...

c.d. ze str. 30

Warto dodać że repertuar zespołu był różnorodny. Oprócz pieśni kurpiowskich śpiewano pieśni o różnym charakterze, stosownie do okolicznościowych występów np.: – z okazji różnych świąt państwowych itp. Zespół brał udział w pochodach I - Majowych, ku uciesze władz – "znawców kultury".

Zespół był już znany nie tylko w Sierpcu. To bardzo mobilizowało nie tylko młodych ludzi z grupy tanecznej, ale również i starszych, którzy przychodzili aby nie tylko pośpiewać, ale i rozerwać się choć przez dwie godziny i zapomnieć o codziennych zajęciach domowych. Trzeba było wykorzystać zaistniałą sytuację, że w zespole są ludzie młodzi i nieco starsi aby pokusić się na wystawienie *Wesela Kurpiowskiego*. Znane są różne opracowania obrzędów ludowych, pieśni kurpiowskich i zapisy obyczajów występujących w tym regionie. Źródłem tych informacji są dzieła Kolberga, a scenariusz napisał p. **Wacław Milke** z Płocka. Razem z p. Wacławem przyjeżdżał do Sierpca p. Henryk Kadziński-akordeonista. Znał wszystkie melodie kurpiowskie. Stroje kurpiowskie kupiono bez trudu w *CEPELI* w Warszawie. Zdecydowano się na ten repertuar, gdyż region ten sąsiaduje z północnym Mazowszem. Scenariusz *Wesela Kurpiowskiego* był bardzo prosty i wynikał on głównie z treści i opisów sytuacji zawartych w pieśniach i przyspiewkach śpiewanych w różnych okolicznościach na Kurpiach. Choreografia była dziełem Antoniego Korytka, który też dwa razy w tygodniu przyjeżdżał z Płocka aby uczyć układów tanecznych. Jedynym miejscem na normalne prowadzenie zajęć zespołu był Sierpecki Dom Kultury z dużą sceną, choć małą garderobą, jak dla tak dużego zespołu. Mimo wszystkich drobnych trudności zespół funkcjonował normalnie.

Za wystawienie *Wesela Kurpiowskiego* w nagrodę cały zespół wyjechał na dwu tygodniowe wczasy do Wisły, gdzie dla wczasowiczów dał dwa przedstawienia: jedno we Wiśle, a drugie we Wiśle Głębcie. Obydwa przedstawienia zostały przyjęte bardzo serdecznie. Koniecznie w tym miejscu należy wspomnieć o p. Antoniewiczu, człowieku niezwykle inteligentnym, taktownym, który bezinteresownie opiekował się strojami zespołu i dbał o to, by były zawsze przygotowane do kolejnego występu.

W krótkim czasie pojawiła się sensacyjna wiadomość. Na cmentarzu katolickim w Zglenicach miejscowy kościelny kopał grób w miejscu dawno zapomnianego grobu ziemnego, którym od dziesiątków lat nikt się nie opiekował. W suchym piasku natrafił na zachowane szczątki kobiety, która była pochowana w stroju ludowym. Roztropny kościelny zawiadomił o tym niezwykłym odkryciu miejscowego proboszcza, zebrano ocalałe fragmenty stroju a następnie p. prof. Wanda Modzelewska – znana specjalistka kostiumolog zespołu "Mazowsze" badając ocalałą tkaninę oraz literaturę o strojach ludowych występujących na Północnym Mazowszu odtworzyła kostiumy z sierpeckiego rejonu. Rekonstrukcji strojów według projektu p. Wandy Modzelewskiej podjęła się Spółdzielnia Pracy "COPIA" w Warszawie. W tym czasie pojawiło się kilka artykułów w prasie p.t. "Odrzebrany Region". Było to inspiracją do napisania przez p. Jadwigę Gorzechowską scenariusza "Wesela Sierpeckiego" opartego również na treściach wynikających z pieśni, przyspiewek i tańców ludowych. C.d.n.

Józef Gutowski